

NR 1 KWIECIEŃ 2018



Nasza Szesnastka



Szalone Małolaty

Wywiad z Darią Komoń oraz
Zosią Żelonką z zespołu MDK

Nasi Absolwenci

Pan Tomasz Sambor wspomina
swoje czasy szkolne w SP16

W numerze

Planszówkowy Zawrót Głowy

7 W każdy czwartek można przyjemnie spędzić czas grając w planszówkę. Zabierz rodzica i przyjdź pograć.

Szalone Małolaty

11 Wywiad z Zosią Zelonką (VIa) oraz Darią Komoń (VIIa), które śpiewają w zespole „Szalone Małolaty”

Przyszła Wiosna

15 Przywitaliśmy wiosnę Dniem Nowych Technologii. Dużo działo się tego dnia w naszej szkole....

Moje wspomnienia z SP16

17 Wywiad z panem Tomaszem Samborem, absolwentem szkoły, który wspomina Szesnastkę sprzed lat.



Europejski Dzień Logopedy	4
Elektrośmieci	5
Zbiórka żywności	6
Rekolekcje Wielkopostne	6
Dzień Kobiet	9
Dzień Świętego Patryka	10

Witajcie

Pierwszy numer Naszej Szesnastki właśnie się ukazał. Uczymy się na błędach i mamy nadzieję, że kolejne numery będą jeszcze ciekawsze. Zamiast narzekać zapraszamy wszystkich do współpracy. Jeżeli masz jakiś pomysł i chcesz się nim podzielić to skontaktuj się z nami na przerwie w szkole. A może chcesz dołączyć do zespołu? Czekamy na Ciebie. Masz swoją pasję i chcesz zacząć prowadzić własną rubrykę? Jesteśmy otwarci na współpracę.



Nasza redakcja: Zuzanna, Julia, Justyna, Sabina

Europejski Dzień Logopedy

6 marca obchodziliśmy Europejski Dzień Logopedy. Tegorocznym hasłem EDL była komunikacja wspomagająca i alternatywna. Nasi uczniowie wraz z panią logopedą uczestniczyli w zajęciach i obchodach w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej.

Kim jest logopeda?

Logopeda to zawód medyczny, zajmując się badaniami w zakresie diagnozy stanu rozwoju mowy i terapii zaburzeń komunikacyjnych człowieka na różnych etapach rozwoju.

Jaki jest cel tego święta?

Celem tego święta jest ukazanie społeczeństwu, jak istotną rolę pełni logopeda, jak ważnym elementem istnienia człowieka jest mowa i jakie konsekwencje mogą powodować zaburzenia w komunikacji.

Od kiedy dzień ten świętowany jest w Polsce?

W Polsce ten dzień świętujemy od 2007 roku.



Elektrośmieci



Elektrośmieci (czyli Zużyty Sprzęt Elektryczny i Elektroniczny) to wszystkie popsute, od dawna nieużywane, już niepotrzebne urządzenia elektryczne i elektroniczne, działające kiedyś na prąd lub na baterie.



Ostatnio w naszej szkole odbyła się zbiórka elektrośmieci, która miała na celu promowanie wśród dzieci i młodzieży zbierania odpadów oraz dbanie o środowisko.

Nauczyciele zachęcali uczniów do tej ekologicznej akcji. Uczniowie bardzo licznie przynosili elektrośmieci pod garaż. W ten sposób zużyte produkty przekazywane są do specjalistycznych zakładów przetwarzania, dzięki czemu mogą być wykorzystywane do produkcji nowych przedmiotów, np. misek.

Warto jeszcze wspomnieć, że elektrośmieci nie wolno wyrzucać do

zwykłego śmietnika, ponieważ grozi za to kara grzywny, nawet do 5000 złotych. Zamiast przetrzymywać je w domu czy piwnicy, należy oddać urządzenia do punktu zbierania elektrośmieci lub gdy są to urządzenia wielogabarytowe, zadzwonić po bezpłatny odbiór bezpośrednio z domu.



Zbiórka żywności

Dnia 13.03.18 r. zakończyła się zbiórka żywności prowadzona w naszej szkole w ramach akcji „Wielkanoc z PCK – 2018”. Uczniowie bardzo się zaangażowali i zebrali wiele produktów spożywczych przedłużonej trwałości i przekazali je do elbląskiego oddziału PCK. Dzięki hojności i dobremu sercu uczniów i ich rodziców Święta Wielkanocne będą weselsze, piękniejsze i bardziej radosne dla najuboższych i najbardziej potrzebujących elblązan.

Jeszcze raz dziękujemy i cieszymy się, że w naszej szkole nie brakuje uczniów, którzy nie są obojętni na potrzeby innych i chętnie angażują się w każdą akcję



Rekolekcje Wielkopostne

W dniach 12 - 14 marca 2018 roku w naszej szkole odbyły się Rekolekcje Wielkopostne. Każda klasa wraz z wychowawcą udała się do kościoła na Mszę. Rekolekcje prowadził ks. dr Wojciech Skibicki -Dyrektor WNDE. Był to bardzo szczególny czas, który pozwolił nam lepiej i głębiej przygotować się do Święta Zmartwychwstania Pańskiego.

Co to są rekolekcje ?

Rekolekcje - w katolicyzmie kilkudniowy okres poświęcony odnowie duchowej poprzez modlitwę, konferencje oraz spowiedź.

Kiedy się odbywają , kto je prowadzi ?

Typowe Rekolekcje parafialne w Kościele katolickim odbywają się zazwyczaj w adwencie i wielkim poście i trwają zwykle cztery dni, wliczając niedzielę. Rozpoczynają się niedzielą mszą ze specjalnym rekolekcyjnym kazaniem odprawianym przez przyjezdnego księdza.

Planszówkowy zawrót głowy

W każdy czwartek pomiędzy godziną 16 a 18 w naszej szkole odbywają się zajęcia, w czasie których można miło spędzić czas grając w gry planszowe. Szkoła zakupiła je wygrywając głosowanie w Budżecie Obywatelskim. Pomysłodawcą akcji był Pan Bogusław Tołwiński, nauczyciel wychowania fizycznego.

Gier jest bardzo dużo i są naprawdę ciekawe. Jedną z najpopularniejszych gier wśród uczniów jest „Scrabble”, która polega na ułożeniu słów z jak największą ilością liter. „Qwirkle” to lekka gra logiczna, ćwicząca wyobraźnię i spostrzegawczość.

Gra „Jenga” polega na wyciąganiu z wieży klocków by budowla się nie zepsuła. Najmłodszy lubią grać w „śpiące królowy” i „Dubble” która polega na jak najszybszym pozbyciu się kart.

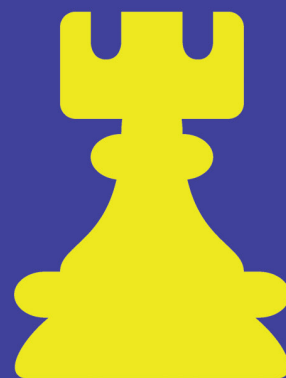
Wszystkim zajmują się Panie Elżbieta Sambor oraz Anna Przewodowska, które serdecznie zapraszają dzieci oraz młodzież do Szkolnego Klubu Gier Planszowych. Na tegorocznym Festynie Rodzinnym planowany jest turniej gier, więc zachęcamy do regularnego treningu.



Scrabble – gra w układanie słów, wymyślona przez Alfreda Buttsa w 1931 roku. Obecnie jedna z najpopularniejszych gier słownych na świecie.




Planszówka VS Komputerówka



Zapraszamy uczniów z rodzinami do
Szkolnego Klubiku Gier Planszowych.
W każdy czwartek w godzinach 16.00 - 18.00
można miło i pożytecznie spędzić czas
grając w ciekawe gry w świetlicy szkolnej

Szkoła Podstawowa nr 16
Elbląg ul. Sadowa 2



Dzień Kobiet to święto obchodzone 8 marca od 1910 roku. Pierwowzorem Dnia Kobiet były kiedyś w starożytnym Rzymie Matronalia. Z okazji tego święta mężczyźni również obdarowywali swoje kobiety prezentami i spełniali ich życzenia.

W Polsce wszystko związane z tym dniem zapoczątkowały sufrażystki, walczące o równouprawnienie kobiet, równe traktowanie w pracy itp. Jednak początki obchodów tego święta związane są ze strajkami w Stanach Zjednoczonych.

W naszej szkole dziewczynki jak i Panie nauczycielki godnie obchodziły to święto. Panie dyżurujące chodziły z kwiatami, czekoladkami, ale nie zabrakło ich również w rękach uczennic. Chłopcy postarali się, aby wszyscy spędzili ten dzień bardzo miło. Stanęli na wysokości zadania. Na każdej twarzy widoczny był uśmiech. W ten dzień uczennice nie musiały mieć mundurka, który obowiązuje od jakiegoś czasu w naszej szkole.

Dzień Kobiet

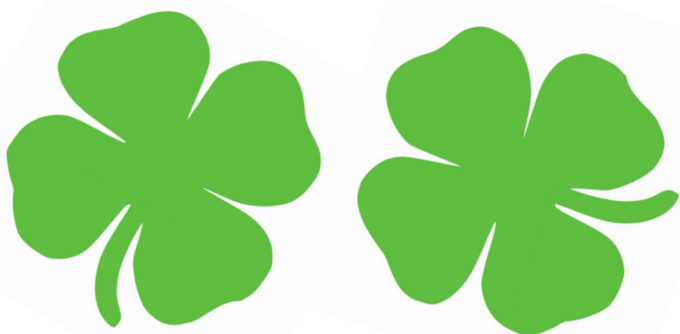
Małe dziewczynki mogą marzyć nie tylko o chwili, w której będą mogły użyć wypchanej po brzegi kosmetyczki mamy, ale również o dniu, w którym dostaną piękne, czerwone róże z okazji Dnia Kobiet

Wszystkim dziewczynom i kobietom
życzymy jeszcze raz spełnienia
marzeń, samych cudownych chwil,
miłości, grona przyjaciół, wiele radości
i żadnych smutków.

Dzień Świętego Patryka

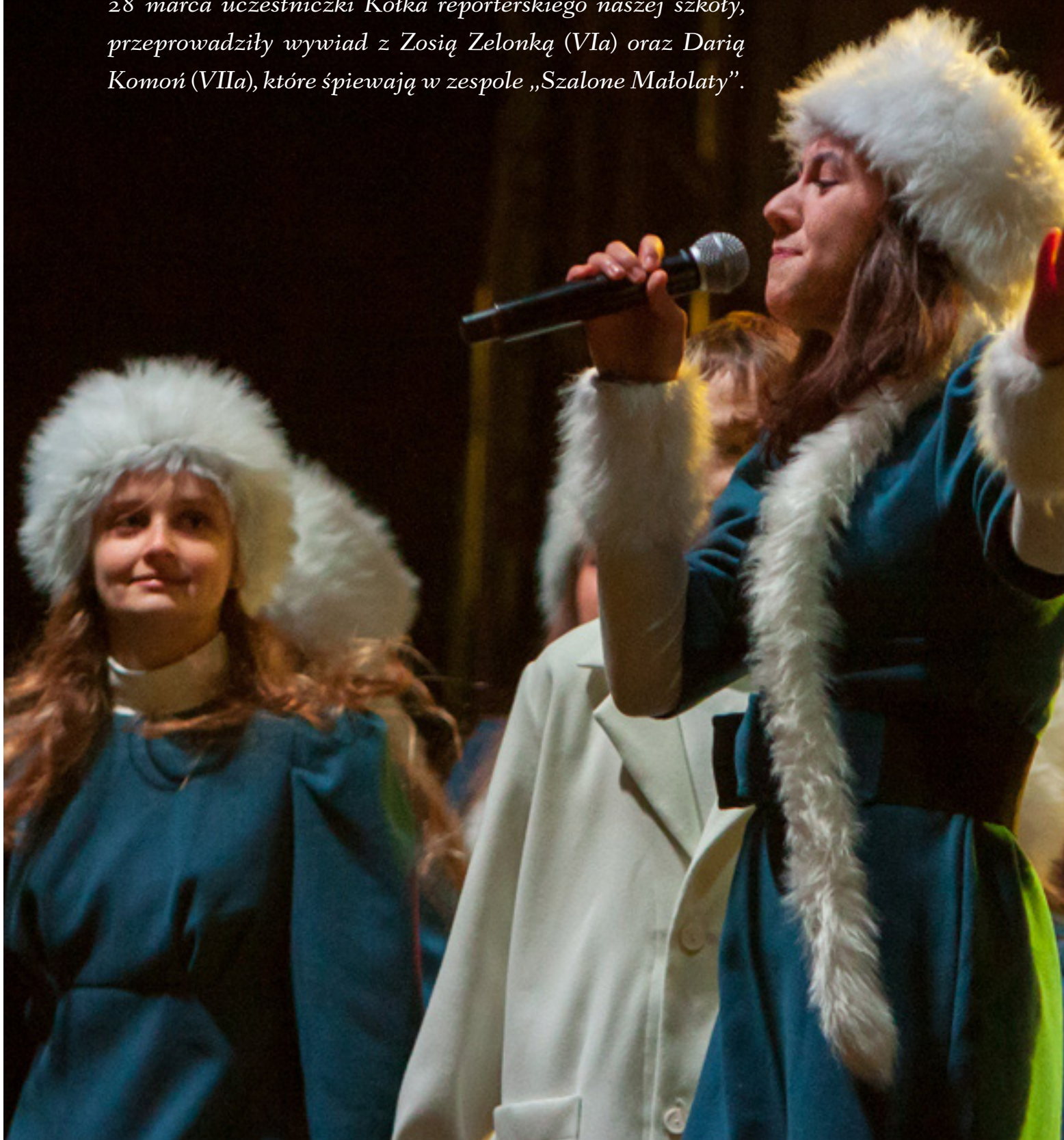
Święty Patryk prawdopodobnie urodził się w 385 roku w Wielkiej Brytanii. W wieku 16 lat porwano go i wywieziono do Irlandii, gdzie jako niewolnik zajmował się wypasem owiec. Jak legenda głosi w tym okresie został szczególnie natchniony przez Boga. Dzięki jego pomocy uciekł na kontynent w wieku 20 lat. Wtedy dostał przekaz od Boga do chrystianizacji zielonej wyspy, by nawrócić pogańską Irlandie. Dzień Sw. Patryka w naszej szkole obcho-

dzony był bardzo hucznie. Na korytarzu widniały ozdoby dotyczące tego święta. W klasie numer 40 można było zrobić sobie zdjęcia w fantastycznej foto-budce. Uczniowie i nauczyciele ubrani byli w odcienie zieleni. Słynne Irlandzkie kapelusze także były noszone. Wszyscy postarali się by ten dzień spędzić godnie i miło w szkolnym gronie. Dzień Świętego Patryka pozwolił nam zapoznać się z Irlandzką kulturą.



Szalone Matolaty

28 marca uczestniczki Kółka reporterskiego naszej szkoły, przeprowadziły wywiad z Zosią Zelonką (VIa) oraz Darią Komoń (VIIa), które śpiewają w zespole „Szalone Matolaty”.



Jak odkryłyście swój talent?

- Zosia Zelonka: U mnie to było tak, że chodziłam do zerówki i Pani która się zajmowała naszą grupą powiedziała, że ładnie śpiewam i poradziła mi, żebym zaczęła rozwijać się w tym kierunku. Poszłam do szkoły muzycznej, ale tam nie było specjalistycznych zajęć wokalnych. Wróciłam do naszej szkoły i poszłam na zajęcia do Młodzieżowego Domu Kultury i tam się teraz rozwijam.

- Daria Komoń: W moim

przypadku było tak, że na początku tańczyłam, jednak potem uznałam, że to nie jest to co chcę robić i chcę zacząć coś innego. W MDK były zajęcia ze śpiewu i na nie poszłam.

Od ilu lat śpiewacie?

- Zosia: Uczę się od 2-3 lat, a tak ogólnie to mama mi opowiadała, że od małego jak coś chciałam, mówiłam do niej wszystko śpiewając.

- Daria: W MDK jestem już drugi rok, a śpiewam od około

pięciu lat. Wcześniej śpiewałam w zespole w Światowidzie.

Co najbardziej podoba wam się w tym co robicie?

- Zosia: Jak śpiewam, to przez te wszystkie emocje, które muszę przekazać, mogę polecieć w inny świat, gdzie wyobrażam sobie to czego tutaj na ziemi nie ma i mogę robić to co chcę i to co kocham.

- Daria: Jak śpiewam to wszystko wokół mnie znika. Muszę ćwiczyć z pokazywanie

„Jak śpiewam to wszystko wokół mnie znika”





emocji, bo ciężko u mnie z tym.

Ile lat jesteście w zespole „ Szalone Małolaty”?

- Zosia: 2-3lata.

- Daria: Teraz będzie już 2 rok.

Jak dostać się do tego zespołu?

- Zosia: Ja poszłam na przesłuchanie, gdzie nasza pani instruktor przesłuchiwała mnie. Jeżeli jej się ktoś spodoba lub uważa, że ma potencjał do tego co robi, Pani zapisuje numer telefonu do rodziców. Następnie otrzymujemy wiadomość, żeby przyjść na zajęcia. Po pierwszych zajęciach decydujemy się, czy chcemy tutaj zostać czy może jednak nie.

Jak udaje się wam znaleźć czas na naukę i tak czasochłonne hobby?

- Daria: Czasami jest ciężko. Gdy zbliża się występ, prawie codziennie się widzimy, ale zawsze trzeba znaleźć czas na odrabianie pracy domowej lub żeby się pouczyć.

Jak wyglądają spotkania w MDK-u?

- Zosia: Na początku приходzimy, rozgrzewamy się śpiewając. Zazwyczaj robimy ćwiczenia oddechowe i emisyjne,





bo to jest najważniejsze. Następnie Pani uczy nas po kolei fragmentów piosenek.

Ile osób liczy wasza grupa i kto prowadzi te zajęcia?

- Daria: Jest w niej około 52 osób.
- Zosia: Przygotowuje nas Pani Katarzyna Panicz.

Jak wyglądają wasze przygotowania do występu?

- Zosia: Na początku przygotowujemy się w sali, w MDK-u. Tak jak Daria już mówiła, widzimy się praktycznie codziennie, czasami nawet w soboty i niedziele. Potem chodzimy na zajęcia aktorskie do Pana Mateusza. Potrafimy nawet być tam już od 8 rano. Około 3 dni przed koncertem mamy próby od rana do wieczora. Jeżeli mamy występ w teatrze to ostanie próby są w teatrze lub w sali MDK na ulicy Bema.

Macie obecnie zaplanowany występ?

- Daria: Na razie będziemy jechać na festiwal do Gdyni. W Elblągu będziemy występować na 25-lecie zespołu.

Który swój występ uważacie za najlepszy?

- Daria: Chyba „Styczniowy Wieczór” w elbląskim teatrze.
- Zosia: Z występów to najbardziej podobał

mi się ten we Włoszech, bo tam było bardzo spontanicznie, a z występów w Polsce to „Styczniowy Wieczór”. Tam pod koniec już zaczęłam płakać z tych wszystkich emocji. Było wspaniale.

Jakie macie marzenia związane z muzyką?

- Zosia: Ja bym chciała pójść do szkoły w Gdyni. Uczyć się tam aktorstwa, śpiewu i tańca. A potem chciałabym zostać aktorką musicalową albo po prostu piosenkarką.
- Daria: Wydaję mi się, że chciałabym robić to co Zosia. Iść do szkoły aktorskiej lub musicalowej, bo lubię śpiewać i tańczyć.

Macie jakąś radę dla osób które chcą zacząć swoją przygodę z muzyką?

- Daria: Żeby robić dużo ćwiczeń oddechowych i emisyjnych, przy tych ćwiczeniach głos się rozwija.
- Zosia: Ja się rozwinęłam właśnie gdy zaczęłam robić te ćwiczenia, bo w śpiewaniu bardzo ważna jest używanie przepony. Dobrze jest się nagrywać, bo będziemy słyszeć swoje błędy i możemy je poprawiać.

Naszemu młodemu artystkom życzymy spełnienia marzeń i dalszych sukcesów.

Wywiad przeprowadziły Justyna Samborska i Sabina Stępniewska.



Wiosna

*Na dworze jeszcze może tego nie widać, ale już mamy
astronomiczną wiosnę.*

W szkole dnia 21 marca 2018 roku nie było lekcji. Uczniowie przychodzili świętować pierwszy dzień wiosny. Tematem przewodnim tego dnia były nowoczesne technologie w nauczaniu. Klasy miały za zadanie wymyśleć hasło i zrealizować swój projekt dotyczący technologii. Każdy oddział robił roboty albo tablety czy gry planszowe. Wszystko stworzone z ekologicznych surowców, np. z kartonów, korków, gazet i elektrośmieci. W czasie gdy klasy starsze realizowały projekty, uczniowie z kółka chemicznego pod opieką pani Iwony Statek robili doświadczenia dla młodszych klas. Uczniowie byli bardzo zadowoleni z tak ciekawie przygotowanych zajęć. Skończone projekty uczniowie przedstawili przed resztą szkoły na dużej sali gimnastycznej. Pomysły były różnorodne i oryginalne. Hasła były niepowtarzalne i często zabawne np. klasa VI a zaprezentowała hasło „Wiosna wkóło, idzie lato to iPhonea kup mi tato”. Największego robota zrobiła klasa Vb. Prawie wszystkie klasy zrobiły gry planszowe, wymyślane samodzielnie. Można było się z nimi zapoznać na korytarzu. Klasy miło spędziły czas z wychowawcami, kolegami i koleżankami. Wszystkim się podobał wspólnie spędzony pierwszy dzień kalendarzowej wiosny.



Wywiad z absolwentem szkoły

Naszym gościem jest dziś Pan Tomasz Sambor - nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 16 w Elblągu. W związku z obchodami 60-lecia naszej szkoły zadaliśmy kilka pytań absolwentowi szesnastki.

W jakich latach uczęszczał Pan do tej szkoły?
Od roku 1993 do 2000.

Jakim był Pan uczniem?
Uczniem spokojnym i chętnym do uprawiania sportu.

Jaki był Pana ulubiony przedmiot szkolny?

Zdecydowanie wychowanie fizyczne prowadzone przez Panią Elżbietę Sambor.

Od kiedy zaczął się Pan interesować sportem?

Od ósmego roku życia gram w piłkę nożną. Do tej pory zresztą gram, więc tak na prawdę 20 parę lat jak jestem i zajmuję się sportem.

W jakiej dyscyplinie sportowej był Pan najlepszy?

Zdecydowanie w piłce

nożnej, choć lekkoatletyka nie sprawiała mi żadnego problemu.

Którego nauczyciela wspomina Pan najlepiej i dlaczego?

Panią Dorotę Kościńską ze względu na to, że była moją wychowawczynią i mam bardzo miłe wspomnienia z nią związane.

Czy zdawał Pan z czerwonym paskiem?

Lepszy byłem w sporcie niż w nauce. Zdawałem na ocenach dostatecznych oraz



dobrych, ale niestety do czerwonego paska nie doszedłem.

Czy z perspektywy czasu uważa Pan, że lepszy jest nauczyciel wymagający czy ten, który pobłaża?
W szkole potrzebny jest nauczyciel wymagający i ten który pobłaża.

Ile wygranych medali w zawodach sportowych ma/miał Pan w swojej kolekcji?

Za moich czasów bardzo dużo medali zdobywaliśmy, byliśmy jedną z lepszych szkół w sporcie w Elblągu, zresztą to powoli wraca. Są sukcesy w lekkiej atletyce, w grach zespołowych, siatkówce. Trudno mi określić dokładną ilość, ale parę ich na pewno było.

Co najlepiej wspomina Pan z czasów szkolnych?

Myślę, że tę przyjaźń, która się zawiązała i do tej pory jest kontynuowana. A ciekawostką jest to, że z dwudziestoparoodosobowej klasy, a minęło już prawie 20 lat, mam przyjaciół z którymi utrzymuję kontakt do tej pory.

Uważa Pan, że szkoła przez te wszystkie lata zmieniała się na lepsze czy na gorsze?

Zdecydowanie na lepsze. O wiele ładniej wygląda i z zewnątrz i w środku, jest Orlik, którego nie było. Kiedyś było po prostu boisko betonowe, a teraz dzieci mają tu odpowiednie warunki do tego aby uprawiać sport, więc sukcesy powinny przyjść same.

Co najbardziej ceni Pan w tej szkole?
Nauczycieli. Kadre nauczycielską, ponieważ myślę, że mamy bardzo wysoko kwalifikowaną kadrę nauczycielską. Ważna jest również infrastruktura sportowa. Nie każda



szkoła ma Orlik.

Dlaczego zdecydował się Pan pracować akurat w tej szkole, do której Pan uczęszczał?

Zawsze gdzieś jest ta chęć powrotu do szkoły, którą się skończyło. Nadarzyła się okazja, szansa pracy tutaj, więc ciężko było odmówić i zrezygnować.

Czy lekcje prowadzone w tej szkole były inspiracją do tego, aby zostać Pan nauczycielem wychowania fizycznego w przyszłości?

W tamtych czasach powiedzmy, że nie myślałem o tym kończąc ósmą klasę czy będę nauczycielem wychowania fizycznego czy będę robił coś innego,

ale już wtedy grałem dużo w piłkę nożną, więc to było cały czas z tym sportem związane. Siłą rzeczy została nauka na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Studia zakończone i tak już zostało. Bardzo mnie to cieszy, nie zmieniłbym już tego.

Czy istnieje w tej szkole miejsce, które do dzisiaj wygląda tak samo?

Tak, zdecydowanie, niestety ale szatnie i podziemia wyglądają wręcz identycznie ale miejmy nadzieję, że się to niedługo zmieni.

Czy nie żałuje Pan tego, że pracuje Pan jako nauczyciel?

Absolutnie nie. Jest to bardzo fajny zawód. Każdemu polecam. Czy to jest nauczyciel wf-u, matematyki czy nauczyciel języka polskiego, jest to naprawdę wdzięczny zawód i tyle.

Jaka jest zaleta bycia nauczycielem?

Przede wszystkim jest to praca z młodzieżą i dziećmi, przekazywanie im wiedzy. Praca, gdzie można zobaczyć łatwo jej efekty.

A jaka jest wada bycia nauczycielem?

Z mojego przedmiotu wadą może być tylko hałas. Siedzi się tyle godzin na sali gimnastycznej, a kolejna klasa przychodzi naładowana, krzyczy, skacze, ale my (nauczyciele) jesteśmy już do tego przyzwyczajeni.

Czy uważa Pan, że ta szkoła jest fajna?

Zdecydowanie jest fajna. Jestem absolwentem tej szkoły, jest wspaniała kadra nauczycielska, wspaniałe dzieci, szkoła się rozrasta, jest coraz piękniejsza, więc widzę tylko same plusy.

Jakie jest Pana ulubione danie obiadowe, które do dzisiaj jest podawane w szkolnej stołówce?

Jakbym mógł coś wybrać z takich moich dziecięcych lat, byłby to chyba kotlet

mielony, ziemniaki i surówka. To było takie domowe jedzenie, które do tej pory jest w menu i jest bardzo smaczne.

Czy uważa się Pan za spełnionego nauczyciela?

Ciężko powiedzieć, bo dopiero pracuje raptem 5-6 lat w zawodzie, więc jestem tak naprawdę młodym nauczycielem, szczególnie, że u nas w szkole są nauczyciele z dużo większym stażem i dużo większym swoim warszatem nauczycielskim. Jeszcze na pewno jest wiele lat przede mną.

Czy przeżył Pan w tej szkole swoją pierwszą miłość, jeżeli tak, to w której klasie to było?

Tak się złożyło, że swoją pierwszą miłość tu przeżyłem pomiędzy szóstą a ósmą klasą. Tak przeżyłem tą pierwszą miłość, że jest moją żoną od 6 lat, więc warto chyba poznać miłość w szkole podstawowej, która przetrwała do dzisiejszego dnia, a minęło prawie 20 lat.

Czy podkochiwał się Pan w jakiejś nauczycielce?

Nie, nie było takiego tematu w głowach uczniów, bardziej były takie miłości klasowe na poziomie między rówieśnikami.

Serdecznie dziękujemy za udzielenie wywiadu !